

**P R O T O K Ó Ł N R 1 6 / 2 5**  
**z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Leśnictwa**  
**i Ochrony Środowiska**  
**w dniu 28 lipca 2025 roku**

**Obecni:**

Członkowie Komisji zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

**Spoza grona Komisji w posiedzeniu uczestniczyła Beata Szydłowska** Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zawierciu.

**Porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Informacja na temat realizowanych spraw związanych z hałasem na terenie powiatu zawierciańskiego w 2024 roku.
3. Sprawy bieżące.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska **Wojciech Siejka**. Powitał wszystkich obecnych. Na podstawie listy obecności stwierdził dostateczną liczbę radnych do podejmowania prawomocnych uchwał.

**Ad.1).**

Wobec braku uwag ze strony radnych protokół **Nr 15/25** z dnia 23 czerwca 2025 roku w wyniku przeprowadzonego głosowania został **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 4 głosach „za”**.

**Ad.2).**

Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zawierciu **Beata Szydłowska** omówiła informacje na temat realizowanych spraw związanych z hałasem na terenie powiatu zawierciańskiego w 2024 roku, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Sprawy z hałasem starosta prowadzi z urzędu niemniej jednak poprzedzone są one skargą. Kontrolujemy przedsiębiorców z wyjątkiem dróg, kolei, lotnisk. W związku ze skargami, które wpłynęły w tamtym roku bądź od osób fizycznych lub z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska prowadziliśmy takie sprawy. Może pokrótce jakby podsumuję to, co państwo dostaliście w informacji. Kontrola była przeprowadzona w Żarnowcu, firma PELLET ENERGY, wykonywaliśmy tam pomiary hałasu, nie stwierdzono przekroczeń, niedopuszczalnych norm, a więc nie zostało wszczęte postępowanie. Jeszcze tutaj bym

nadmieniła, że badania hałasu starosta prowadzi na własny koszt. W związku z tym, zanim zlecimy takie badania hałasu, robimy wstępną kontrolę. Można powiedzieć, że to są takie mediacje, a mianowicie próbujemy porozumieć skarżącego i przedsiębiorcę. Parę razy zdarzyło nam się tak, że się dogadali i każdy zrobił krok w tył i skutkowało to tym, że nie wszczynaliśmy postępowania i nie robiliśmy pomiaru hałasu. To było można powiedzieć, korzystne dla mieszkańca, dla przedsiębiorcy i dla starostwa, które nie wydawało pieniędzy na pomiar hałasu. Tutaj w pierwszym przypadku niestety nie dogadali się skarżący z przedsiębiorcą, więc były przeprowadzone pomiary hałasu. Niemniej jednak nie wyszły przekroczenia, więc nie była wydawana decyzja. Kolejna firma, AGRO ANCORNPOL, to jest firma, która świadczy usługi dla rolników, silosy w Siadczy gmina Pilica. W tym przypadku przedsiębiorca ze skarżącym również nie dogadali się. Wykonaliśmy pomiary hałasu, nie wyszły przekroczenia, strona skarżąca podała sprawę do sądu. Powołano mnie w tej sprawie na świadka, w tym miesiącu była sprawa, ale nie wiem, jak się zakończyła. Następna sprawa to jest dzwony kościelne w Dzwono-Sierbowicach. Pani skarżąca odważyła się przyjść, pan proboszcz bardzo miło ją przyjął. Wyciszone zostały dzwony i pani jakby wycofała skargę. Z tego co wiem to co niektórzy mieszkańcy Dzwono-Sierbowic nie są zadowoleni, że jest ciszej, bo chcieliby mieć głośniejsze. Także sprawy hałasu są, jak widać, bardzo kontrowersyjne. A jak wydajemy decyzje, to zawsze jest odwołanie. Jak już pójdzie decyzja. Czemu, bo zawsze musimy przyjąć jedną bądź drugą stronę, w zależności... Zawsze ktoś będzie niezadowolony. Następna MARKET MEGA w Niegowonicach. Pan wymienił wentylatory, tam dwa albo trzykrotnie byliśmy, bo próbowaliśmy negocjować, po to chociażby, żeby tam faktycznie nie robić pomiarów. Ciężko szło, bo to były nowe wentylatory, 18 tys. zł ten pan zapłacił, bezpośrednio miał je na dachu, okna 2 metry, ewidentnie przekroczenie hałasu. Tam przy zamkniętym oknie to było słycać, a przy otwartym nie dało się w ogóle rozmawiać. Właściciel tego sklepu jednak wymienił wentylatory i jest w porządku. Następne przedsiębiorstwo to jest Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Rachtan & Syn. Na pierwszej kontroli prawnicy dwóch stron się nie dogadali. Wykonaliśmy pomiary hałasu, wyszły przekroczenia, wydaliśmy decyzję ograniczającą hałas. Przedsiębiorca się odwołał, Kolegium Odwoławczym utrzymało w mocy decyzję, sprawa poszła do sądu. TradePol to jest firma na Turzy w Łazach. Pani skarżąca przyszła w ramach kontroli i wskazała, jakie największe, że tak powiem, ma bolączki, dogadali się. Jest też tak zawsze, że dajemy zawsze taki czas, jak nie ma powtórnych skarg, to znaczy, że kroki, które przedsiębiorca poczynił, są wystarczające. Następnie tutaj w Rokitnie gmina Szczekociny. Taka firma, w zasadzie taki mały tartak, chyba tam jest wszystko bez zezwolenia na placu robione. Natomiast pan, który się skarży, to jest pan ze Śląska, więc jemu tylko przeszkadza to latem. Jest szansa, że tutaj się dogadają, aczkolwiek nie wielka. MARKEN-BIS, z siedzibą w Łazach, ul. Brzozowa. Tutaj sprawa też była dość ewidentna. Tutaj jest takie coś też trochę zaskakujące, mianowicie właściciel tego przedsiębiorstwa nie zdawał sobie nawet sprawy, że w takiej odległości, jaka tam dzieli go od takiego bloku mieszkalnego jest głośno. Poszedł tam z nami i w momencie, kiedy to słyszał, bo myślał, że ktoś się po prostu czepia, usłyszał, że naprawdę ten hałas jest duży. On się już wtedy pytał, co może zrobić. Myśmy tam proponowali, że dobrym rozwiązaniem byłoby, bo ekrany by tam nic nie dały, byłoby przeniesienie tych wszystkich maszyn na drugą stronę, bo działka była dość duża. Skarżący napisał nam ostatnio podziękowania, ponieważ nie robiliśmy pomiarów hałasu, ale nasza interwencja była skuteczna. Miło, że dostaliśmy coś takiego. Firma TEL-POL, tutaj mieliśmy problem z kontaktem, ponieważ nie wszyscy skarżący chcą się ujawnić więc negocjacje są wtedy dość utrudnione. Możemy przyjechać i próbować rozmawiać z przedsiębiorcą. W każdym razie chodzi o myjnię, to przy dworcu w Zawierciu. Skarży się ktoś z wieżowca, tylko wieżowiec jest dość duży więc nie wiemy kto z tego wieżowca, że jest głośno w nocy, bo tam są myjnię, a te myjni mają to do siebie, że w

nocy przyjeżdżają młodzi panowie i puszczaają disco polo na ful. To nie jest kwestia samej myjni, tylko całości. Pan miał też podjąć tutaj działania, na razie skarga się nie powtórzyła. VIRTU, tutaj sprawę w zasadzie to prowadził prezydent, i to chyba od prezydenta nawet dostaliśmy tą skargę. VIRTU to jest ten zakład zlokalizowany na strefie. I co ciekawe, ta skarga jest z ulicy Myśliwskiej, wydawałoby się, że tam nie powinno być problemu, ale tam faktycznie było słycać hałas. W każdym razie, jak przyjechaliśmy, to już wcześniej były osoby od prezydenta i w momencie, kiedy przyjechaliśmy, były już wentylatory obudowane. Kolejna firma, REGFOL. Tutaj była taka sytuacja, że pod tym adresem działają dwie firmy. Firma REGFOL to jest firma, na którą była skarga, to jest firma handlowa, nieposiadająca żadnych urzędzeń. Druga firma EPLAS to jest Kromołów, ul. Przejściowa. Firma EPLAS zajmuje się przetwarzaniem odpadów, niemniej jednak z racji instalacji jest to firma, która jest pod nadzorem marszałka. Marszałek tam będzie prawdopodobnie przeprowadzał jakieś badania. Także tutaj po kontroli, po prostu, przepytaliśmy na miejscu, wyszło, że jedna firma nie imituje hałasu, ponieważ nie ma z czego, a druga nie jest w naszej gestii. Pomiary hałasu od punktu to koszt 2 tys. zł. W tamtym roku udało nam się tylko chyba w dwóch przypadkach robić te pomiary hałasu z 11 skarg. Wydaje mi się, że to jest też taki trochę nasz sukces negocjacyjny, że udało nam się porozumieć, że nie jechaliśmy od razu. Według mnie, w moim odczuciu jest to niezasadne. Tam, gdzie nie było pomiarów, to zaskakująco dobrze reagował i przedsiębiorca i ten skarżący. (**Wojciech Siejka** stwierdził, iż z informacji przekazanych wynika, iż przedsiębiorca czasami nie zdaje sobie sprawy z tego, że jego działalność ma wpływ na hałas). Tutaj mamy jednego takiego, tego pierwszego, tam, gdzie PELED robi. Po prostu jest wojna między sąsiadami. To jest mała miejscowość gmina Żarnowiec Wola Libertowska. On to robi w budynku, bardzo mała ta instalacja jest, gdzieś tam, przez okna może było coś słycać. W każdym razie zrobiliśmy pomiary hałasu, w punkcie, nawet wyznaczonym przez tego pana, który się skarżył. On mieszka po drugiej stronie ulicy, takiej dość wąskiej. Panowie nie chcieli ze sobą rozmawiać. Nie mogliśmy tutaj doprowadzić do negocjacji, bo nawet nie chcieli na jednej działce być w tym samym czasie. Nasza wizyta polegała na chodzeniu od jednego do drugiego. Skończyło się pomiarami hałasu. Nie wyszły przekroczenia. Te sprawy z hałasem w ogóle są bardzo trudne. Dotyczą bardzo często stosunków międzyludzkich i dotyczą też często tego, że w planach zagospodarowania przestrzennego ktoś nie przewidział, że niektóre inwestycje mogą wiązać się z hałasem i tak naprawdę przedsiębiorca zainwestował w swoje przedsiębiorstwo, powinien mieć prawo też tam funkcjonować, ale mieszkańcy też mają prawo do tego, żeby żyć w ciszy.”

**Wojciech Siejka** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jak to wygląda w przypadku, kiedy była skarga, był pomiar, nie wyszło żadne nadużycie, ale ten pan, który składał skargę, albo ktoś inny, na tego przedsiębiorcę znowu złoży skargę, to wtedy opieramy się na tym pierwszym pomiarze, czy trzeba go wykonać ponownie.”

Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zawierciu **Beata Szydłowska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeżeli byłby w tym samym roku, powiedzmy, no to na pewno byśmy nie wykonywali. Jeżeli skarga by się powtórzyła, nie mieliśmy tutaj tego przypadku, myślę, że byśmy rok później musieli zrobić pomiary hałasu. Nie wszczynamy postępowania, starosta zgodnie z art. 115 prawo ochrony środowiska wszczyna postępowanie w momencie, kiedy występują przekroczenia. Wtedy ściągamy plan zagospodarowania, cała procedura jest. W momencie, kiedy zrobimy pomiary hałasu, nie ma przekroczeń, nie wszczynamy w ogóle postępowania.

Zawsze odpowiadamy skarżącemu, że były przeprowadzone i że nie wyszły. A tam, gdzie są negocjacje to mamy protokoły z kontroli, gdzie są zapisane stanowiska stron, każdy się może wypowiedzieć.”

**Wojciech Siejka** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„I to jest tak jak pani na początku powiedziała, że zawsze to się opiera na skargach. To nie jest tak, że monitorujemy jakieś punkty odgórnie tylko jak jest skarga.”

Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zawierciu **Beata Szydłowska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Opieramy się na planach zagospodarowania przestrzennego. Bo rozporządzenie dotyczące norm hałasu odnosi się do konkretnej zabudowy mieszkaniowej. Są tereny chronione. Jeżeli skarżący by miał działkę na terenie przemysłowym, nie będziemy w ogóle tam jechać, ponieważ od razu wiadomo, że są to grunty niechronione akustycznie”.

**Wojciech Siejka** zapytał, czy w bieżącym roku wpłynęło dużo skarg odnośnie przekroczenia hałasu.

Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zawierciu **Beata Szydłowska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jest trochę skarg. Jeszcze pomiarów nie wykonywaliśmy. Mamy podpisaną teraz umowę na większą ilość punktów i dwie skargi mamy takie, nad którymi będziemy pracowali, żeby oddać marszałkowi. Co prawda marszałek nam je przysłał, ale dotyczą kolei. Nie jest to naszą kompetencją. Marszałek chce, żebyśmy nakazali przeglądy ekologiczne, ale mamy wyroki sądu, gdzie wskazuje, że, owszem, może należy wykonać przegląd ekologiczny, ale nie my tylko oni. Powołując się na wyroki NSA, będziemy to odsyłać. Na chwilę obecną nie były wykonane pomiary hałasu, mamy umowę na ewentualnie 10 punktów, mam nadzieję, że jak najmniej wykonamy.”

### Ad.3).

Nikt nie zabrał głosu w tym punkcie porządku posiedzenia.

Na tym Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.

**Protokół sporządziła:**

**Agnieszka Szlachta**

**Przewodniczący Komisji  
Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony  
Środowiska**

**Wojciech Siejka**